



Kto przynosi prezenty w innych krajach?



Weihnachtsmann, czyli Świąteczny Gość. To właśnie on wkłada świąteczne prezenty do butów dzieciom w Niemczech.



Jeżeli dzieci w Chinach wywieszą muślinowe pończochy na podarki mogą być pewne, że odwiedzi je Dun Che Lao Ren.



Dzieci w Rosji 6 stycznia odwiedzi Died Moroz i jego pomocnica Śnieżynka.

Kto przynosi prezenty w innych krajach?



W Grecji to nie Święty Mikołaj rozdaje prezenty tylko Święty Bazyli, który odwiedza dzieci dopiero 1 stycznia.

Święty Mikołaj z Australii wprowadził Was w osłupienie. Przybywa do dzieci na desce surfingowej, a w zaprzęgu ma delfiny. Za to na lądzie podróżuje na kangurach.



Dzieci w Syrii wystawiają przed dom miseczki z wodą i owsem dla Wielbłąda, bo to on przynosi im prezenty 1 stycznia.

Kto przynosi prezenty w innych krajach?



Wiedźma Befana odwiedza dzieci we Włoszech. Przychodzi nie w grudniu a w styczniu, tuż przed świętem Trzech Króli.

Dzieci w Szwecji kiedyś dostawały prezenty od koziołka. Teraz przynosi je krasnolud Jultomen.



Do domów w Islandii podkradają się małe trolle zwane Jólasveinar. Zaczynają już na 13 dni przed Bożym Narodzeniem zostawiając dzieciom drobne prezenty i płątając figle.



Kto przynosi prezenty w innych krajach?



Francja ma swojego Pere Noel, który wkłada prezenty do butów i Pere Fouettard, który tym niegrzecznym dzieciom daje klapsy.

W Anglii dzieci wywieszają skarpety i to właśnie w nich znajdują prezenty od Father Christmas.



Julemanden podróżuje w saniach zaprzężonych w renifery. To właśnie w nich przyleci do Danii, żeby w towarzystwie elfów rozdawać dzieciom prezenty.

Kto przynosi prezenty w innych krajach?



Dzieci w Holandii czekają aż statkiem przybędzie do nich Sinterklass. Następnie podróżuje konno i 5 grudnia ukrywa prezenty w różnych miejscach.



Trzej Królowie prezenty przynoszą w Hiszpanii. Dzieci otrzymują podarki tylko 6 stycznia. W Boże Narodzenie prezentów pod chopinką nie znajdują.



Hoteiosho- buddyjski mnich lub bóg, według niektórych legend ma oczy także z tyłu głowy. To właśnie on w okresie świątecznym odwiedza dzieci w Japonii.